

Sztuka polska na emigracji a sztuka w Polsce. Historia, współczesność, perspektywy. Część I.

**II Światowe Forum Nauki Polskiej poza Granicami Kraju,
Pułtusk 2019 r. Materiały z konferencji.**



Accademia di Belle Arti, Rzym, 1945, fot. arch. Jana Wiktora Sienkiewicza

prof. zw. dr hab. Jan Wiktor Sienkiewicz

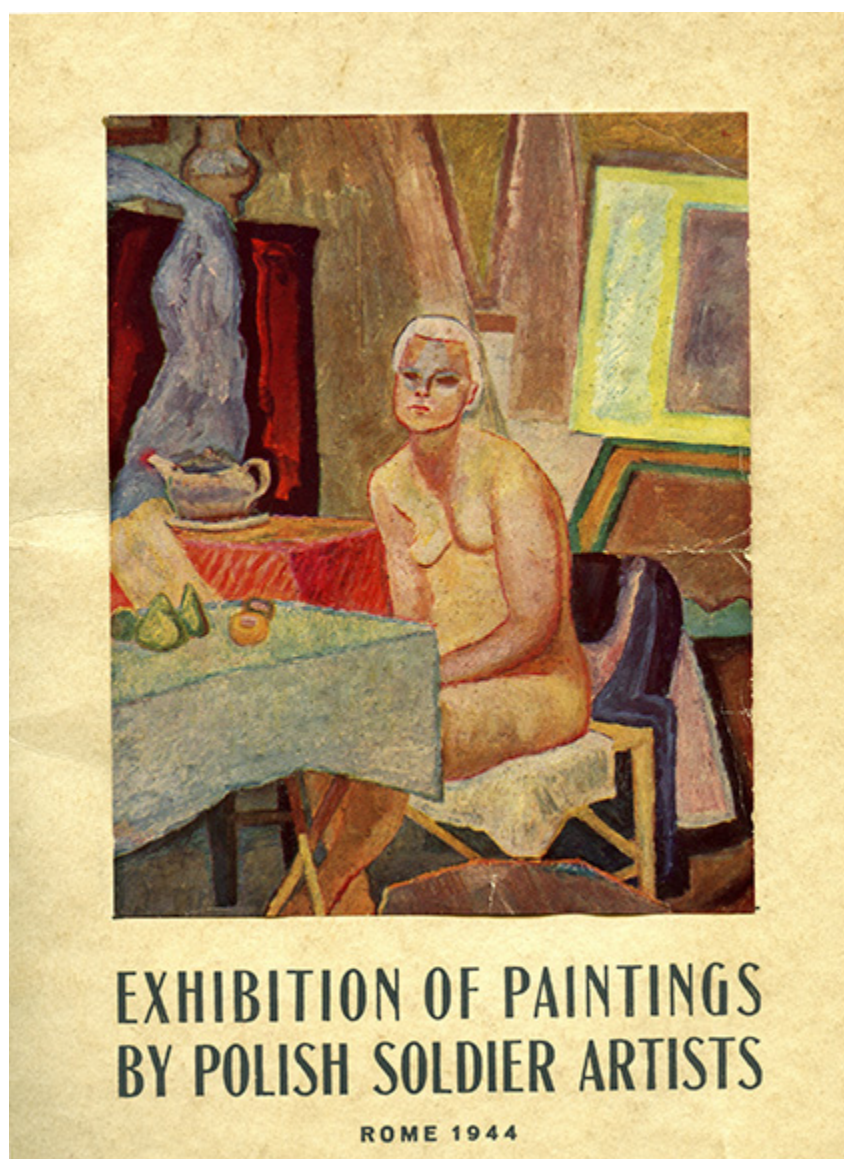
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Dokonania artystów polskich i polskiego pochodzenia, którzy tworzyli lub działali poza historycznymi granicami Polski, należą do najważniejszych zjawisk w dziejach polskiej kultury artystycznej.

Po Wielkiej Emigracji (w większości do Francji) z pierwszej połowy XIX wieku, polskie środowiska poza Polską: na emigracji; w XX wieku, a szczególnie po wybuchu drugiej wojny światowej i na wskutek pojałtańskiego podziału Europy na strefy wpływów na obczyźnie (tak w krajach europejskich jak i pozaeuropejskich), zaczęły kształtować się nowe polskie środowiska emigracyjne.

Powstałe w wyniku wojny poważne ubytki w tkance środowiska

artystycznego (interesujących nas plastyków) w Polsce, można byłoby powiedzieć: „jak niegojąca się rana”, odnawiały się kolejnymi falami emigracji w latach: 1956, 1968, 1970, 1980, a następnie w okresie stanu wojennego 1981-1983, po upadku muru berlińskiego w 1989 roku i po wstąpieniu Polski w struktury Unii Europejskiej w 2004 roku.



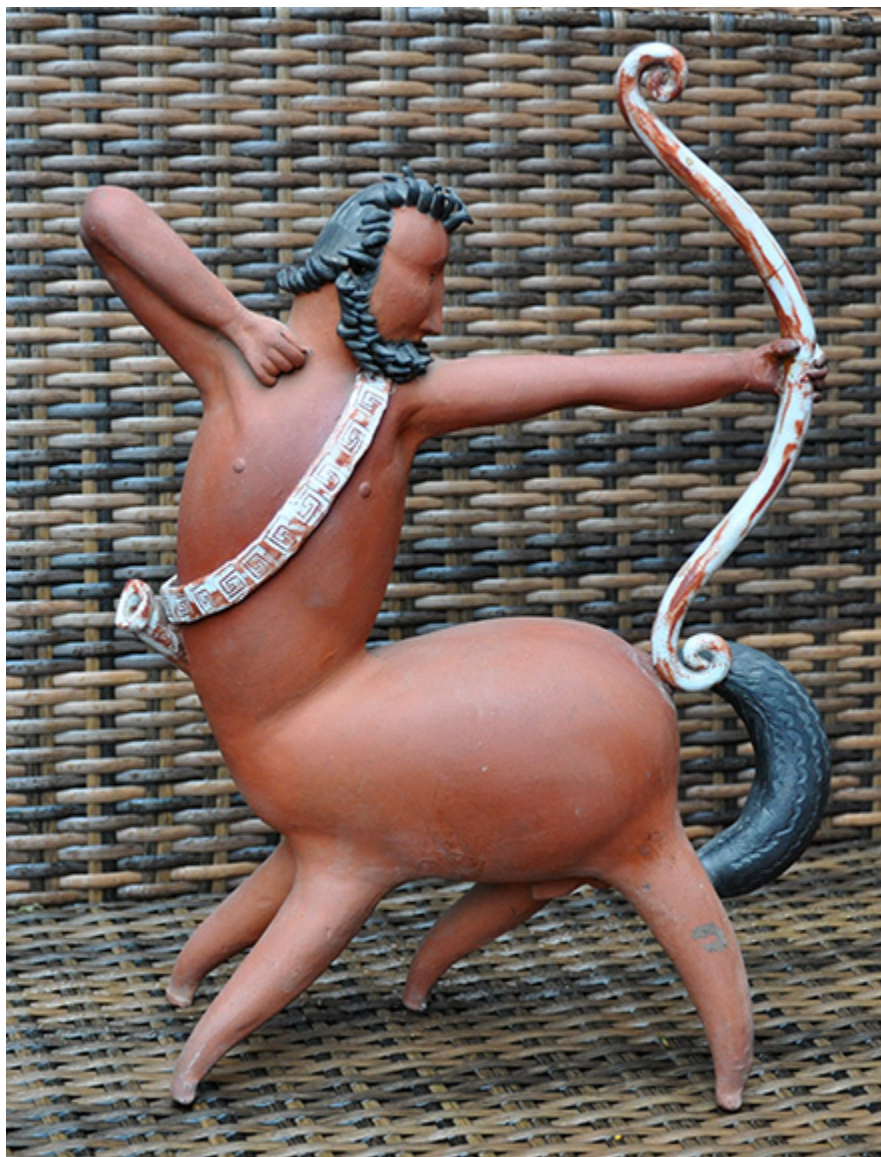
Katalog wystawy polskich malarzy żołnierzy, Rym 1944, fot. arch. Jana Wiktora Sienkiewicza

Po drugiej wojnie światowej, polska sztuka rozwijała się i tkwiła w dwóch krwioobiegach: krajowym i emigracyjnym. Ta - powstająca w PRL-u, nazywana była „sztuką polską”; zaś powstająca poza Polską - poza niektórymi nazwiskami twórców - nie była nad Wisłą (z różnych przyczyn) w orbicie zainteresowań, tak środowisk twórczych, jak i naukowych.

Szacuje się, że poza Polską żyje obecnie 18-20 milionów *Polaków* i osób *polskiego* pochodzenia, w tym - poważna rzesza artystów liczona w tysiące nazwisk. W samej Wielkiej Brytanii mamy rozpoznanych ponad 800 polskich artystów, tworzących po 1939 roku.

W ostatnich latach, wraz ze śmiercią wielu osobowości polskiego życia artystycznego w krajach europejskich i pozaeuropejskich, szereg polskich dzieł plastycznych, uległo rozproszeniu lub zniszczeniu. Niemniej jednak, znaczna część tego dorobku jest poważnie rozpoznana i częściowo uratowana. Wartościowe zbiory (szczególnie malarstwa), pochodzące z pracowni polskich malarzy i rzeźbiarzy z Wielkiej Brytanii, Francji, Stanów Zjednoczonych, Kanady i Australii, na przestrzeni minionych trzydziestu lat, zgromadziło Muzeum UMK w Toruniu. Wcześniej, w latach 80. XX wieku, interesujące zbiory XX-wiecznej sztuki z emigracji, trafiły do Muzeum Narodowego w Warszawie, Wrocławiu, Gdańsku i w Krakowie oraz do Muzeum Archidiecezjalnego w Warszawie.

Nadal jednak, w programach nauczania - od kursów szkolnych po uniwersyteckie katedry - dzieje sztuki i kultury polskiej po 1945 roku obejmują jedynie dorobek artystyczny powstały pomiędzy Odrą a Bugiem. Taki obraz polskiej sztuki współczesnej zawierają wszystkie, dotychczasowe publikacje. A ich tytuły nie mają nic wspólnego z obszarem - który rzekomo obejmują. Opracowaniem, które po raz pierwszy otrzymało tytuł adekwatny do jego zawartości, była dopiero książka Andy Rottenberg pt. *Sztuka w Polsce 1945-2005*, opublikowana w 2005 roku.



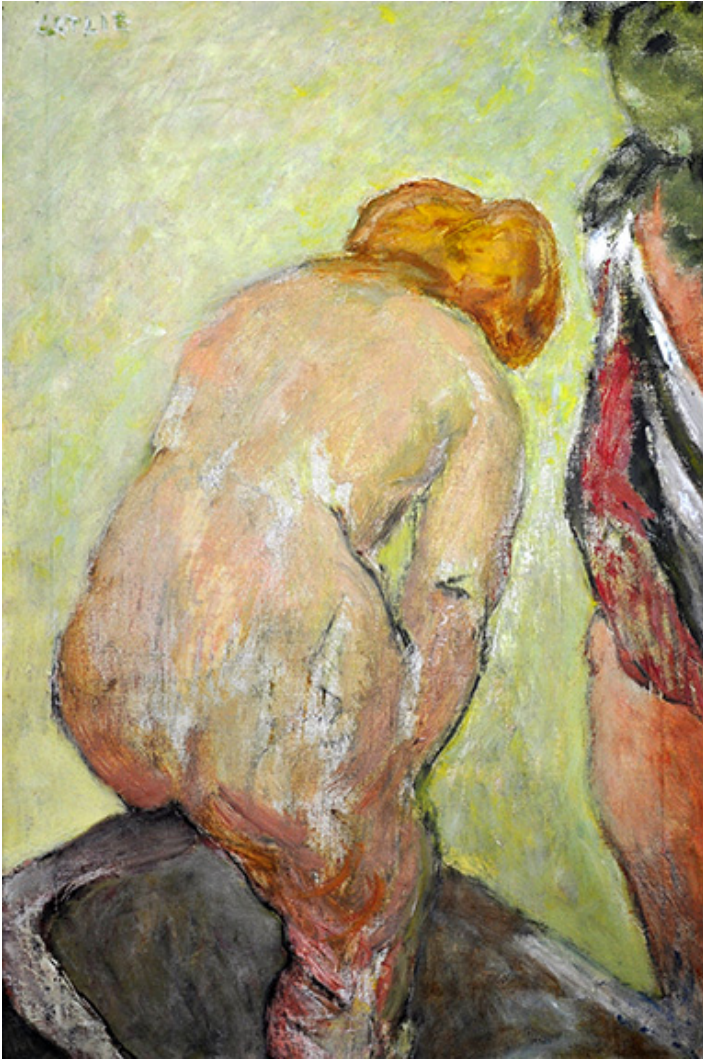
Stanisław Reychan, Centaur, ceramika, ok. 1952, wł. prywat., fot. arch. Jana Wiktora Sienkiewicza

W „poczekalni sztuki” - „sztuka w poczekalni”

Skalę znowy milczenia, a nawet ostracyzmu w odniesieniu do sztuki artystów polskich tworzących poza krajem, uświadomiłem sobie w pełni rok przed upadkiem muru berlińskiego w 1988 roku. Wówczas to, jako temat rozprawy doktorskiej wybrałem twórczość artysty malarza z londyńskiego środowiska emigracyjnego. Natychmiast otrzymałem kilka „dobrych rad”, od

„autorytetów” historii sztuki w Polsce, o niepotrzebnym wkładaniu kija w mrowisko oraz opinię, że wszystko to co powstało na emigracji, nie ma znamion „sztuki wysokiej”, a jedynie cechy „wytwórczości swojskiej i patriotyczno-religijnej” i nie zasługuje na naukowe opracowania. Pochodziłem z kresów, wiedziałem co to znaczy ziemia utracona - zjawiska postrzegałem inaczej. Nie planowałem się poddać.

Obecnie najważniejszymi jednostkami badawczymi w Polsce, zajmującymi się polską sztuką poza krajem, są: kierowany przeze mnie Zakład Historii Sztuki i Kultury Polskiej na Emigracji w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, koncentrujący się na badaniach nad polską sztuką na emigracji po 1939 roku, a szczególnie w Wielkiej Brytanii oraz: Zakład Historii Sztuki Nowoczesnej na Wydziale Sztuk Pięknych UMK i Polski Instytut Studiów nad Sztuką Świata - obie jednostki kierowane przez prof. Jerzego Malinowskiego.



Henryk Gotlib, Kąpiąca



Marek Żuławski, Maskarada, olej na płótnie, 1946, własność prywatna

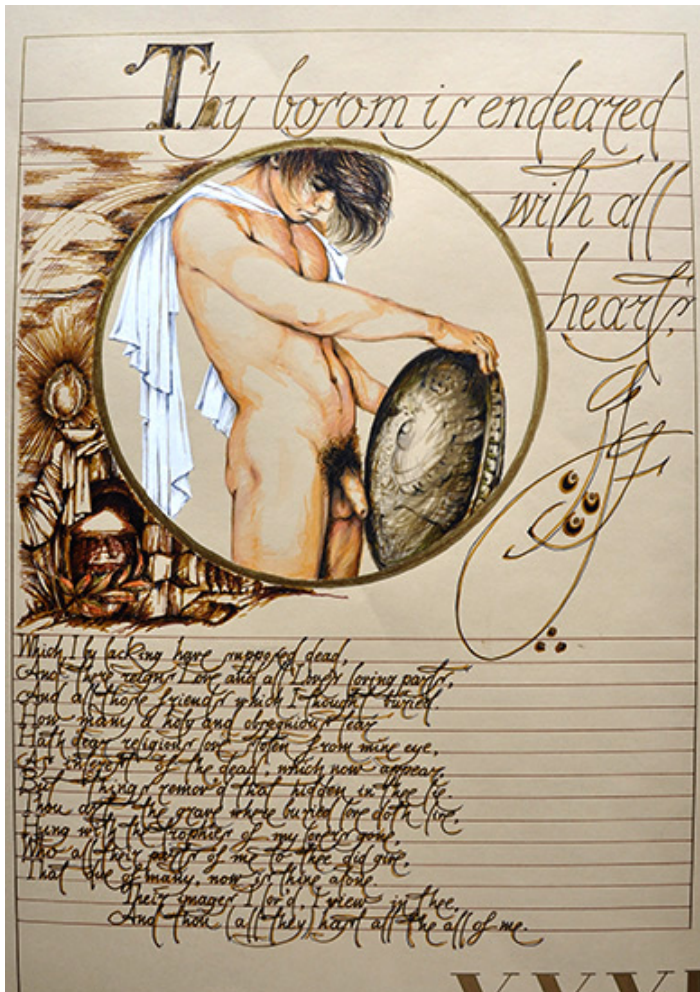
Dzięki wydany do tej pory, przez przywołane jednostki badawcze, monografiom i opracowaniom zbiorowym, można powiedzieć, iż poza polskim Paryżem (ostatnio opublikowany został tom pt. *Paris et les artistes polonais 1945-1989/ Paris and the Polish Artists 1945-1989*, Toruń 2018), najlepiej rozpoznany i opracowany jest polski Londyn artystyczny. Skalę rozpoznania ilustruje chociażby opublikowana również w 2017 roku seria 14 katalogów, dzieł 9 artystów z polskiego Londynu w zbiorach UMK. Zaś szeroką panoramę polskiej sztuki w Wielkiej Brytanii

rysuje anglojęzyczny, opublikowany w 2015 roku w Toruniu tom poświęcony polsko-brytyjskim i polsko-irlandzkim relacjom artystycznym w XX i XXI wieku.

Polskie środowisko artystyczne w Wielkiej Brytanii (by pokazać skalę nieobecnego we współczesnej polskiej historii sztuki zjawiska), wyłoniło się po drugiej wojnie światowej ze 150 tysięcznej fali emigracyjnej. Swoją historią sięga okresu sprzed odzyskaniem przez Polskę Niepodległości w 1918 roku. Wówczas to w Londynie tworzyli tacy artyści jak: **Alfred Wolmark, Stanisława de Karłowska, Franciszek Black, Lena Pilichowska i Leopold Pilichowski**. W latach 1918-1939, dołączyli do nich m.in.: **Stefan i Franciszka Themersonowie, Marek Żuławski, Jerzy Him, Jan Le Witt, Henryk Gotlib, Feliks Topolski, Artur Horowicz, Roman Black, Rajmund Kanelba, Stanisław Reychan, Adam Turyn**.

Po wybuchu drugiej wojny światowej, do Wielkiej Brytanii napływały kolejne fale polskiej emigracji. Zamieszkali w niej: 1. artyści, którzy wraz z wojskiem i cywilami ewakuowani byli z Francji w 1940 roku; 2. artyści, którzy wydostali się z Polski poprzez kraje Europy północnej (Szwecję i Norwegię) – z obozów jenieckich i obozów pracy i tą drogą docierali na Wyspy Brytyjskie do końca 1945 roku; 3. artyści, którzy w 1946 roku przybyli do Anglii z Włoch z 2 Korpusem generała Władysława Andersa – przebywając wcześniej (po ewakuacji w 1942 roku

Armii Polskiej na Wschodzie z terenów Rosji Sowieckiej) w Persji, Iraku, Palestynie i Egipcie; 4. artyści którzy przybyli do Anglii z innych krajów europejskich w latach 1945-1952 - zarówno żołnierze jak i cywile oraz uciekinierzy z Polski Ludowej (1945-1950); 5. artyści, którzy studiowali w polskiej Szkole Malarstwa Sztalugowego w Anglii lub ukończyli po roku 1952 szkoły brytyjskie; 6. artyści wykształceni po wojnie w PRL-u, którzy wyemigrowali do Wielkiej Brytanii po roku 1956, 1968 i 1981; 7. artyści którzy przyjechali do Wielkiej Brytanii po 1989 roku i ci, którzy zamieszkali na Wyspach Brytyjskich od 2004 roku.



J. W. Osęki Nowicki, Sonet XXXI Williama Szekspira, tech. mieszana, poł. lat 70. XX w., własność prywatna, fot. arch. Jana Wiktora Sienkiewicza



Janusz Eichler, Autoportret, olej na płótnie, fot. Archiwum Emigracji

Podwójnie wykluczeni

Przyczyn wykluczenia (lub jak wolimy: nieobecności) dorobku polskich artystów tworzących poza Polską po 1939 roku z polskiej historii sztuki, należy szukać w postawach zarówno polskich środowisk artystycznych w Polsce i na emigracji.

Wstrząsem dla powojennych diaspor Polaków, była decyzja sterowanego z Moskwy, Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej z września 1946 roku, pozbawiająca generała

Władysława Andersa (i oficerów Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie) obywatelstwa polskiego w związku z (jak uzasadniano - decyzję) „przyjęciem bez zgody właściwych władz polskich, urzędu publicznego w państwie obcym i podjęcia funkcji współorganizatora Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia, będącego formacją paramilitarną stanowiącą część armii brytyjskiej”.

Wyrokiem tym drzwi do ojczyzny zostały zatrzaśnięte przede wszystkim żołnierzom-artystom i studentom 2 Korpusu - którymi w Rzymie w latach 1944-1946 opiekowali się: **Karolina Lanckorońska** i **Marian Bohusz-Szyszko** i którzy od 1946 roku w Wielkiej Brytanii podlegali właśnie Polskiemu Korpusowi Przysposobienia i Rozmieszczenia.

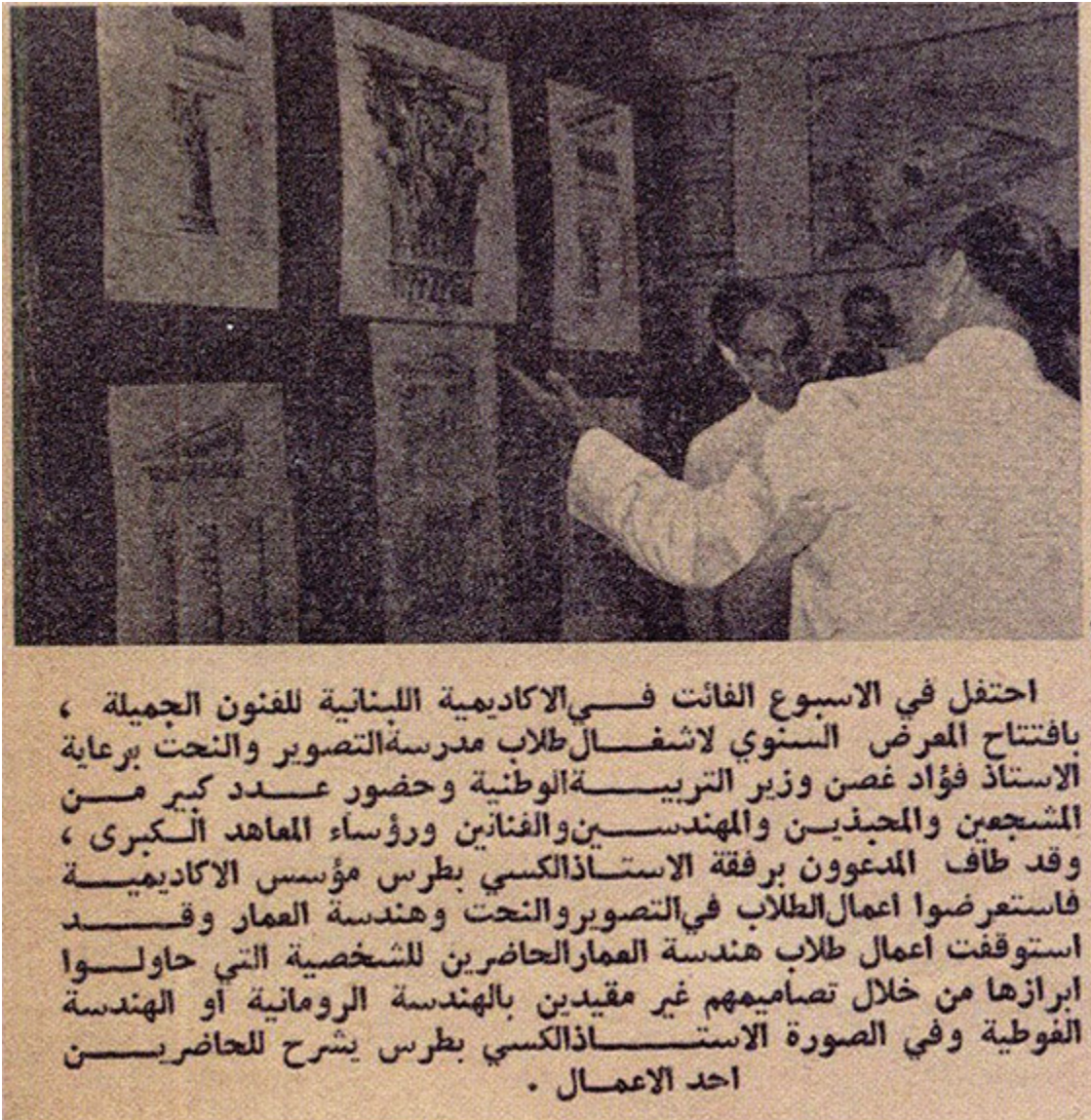


Dyplom 1948. Od lewej: K. Lanckorońska, M. Bohusz-Szyszko, K. Pacewicz, R. Demel, fot. arch. Archiwum Emigracji, Toruń

Po rozwiązaniu przez rząd brytyjski w 1949 roku Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia, Polacy (w tym także artyści) mogli – albo: 1. starać się o obywatelstwo brytyjskie; albo: 2. ubiegać się o wyjazd z Wielkiej Brytanii do obu Ameryk lub Australii; albo: 3. powrócić do powojennej Polski – do czego szczególnie zachęcał Polaków ówczesny rząd brytyjski w porozumieniu z władzami komunistycznymi znad Wisły.

Trzecią ewentualność akceptowali jedynie nieliczni. Zdecydowana większość polskich artystów postanowiła zamieszkać na Wyspach Brytyjskich. Identyfikowała się z postawą tzw. Londynu niezłomnego (w przeciwieństwie do

polskiego Paryża), odrzucającego całkowicie pojałtański podział Europy.



Wystawa studentów Wydziału Sztuk Pięknych, ALBA, ok. 1947, fot. arch. Jana Wiktora Sienkiewicza

Część II ukazała się w środę, 18 grudnia 2019 r.:

<http://www.cultureave.com/sztuka-polska-na-emigracji-a-sztuka-w-polsce-historia-wspolczesnosc-perspektywy-czesc-ii/>